

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 stycznia 2020 r.

w 75. rocznicę Tragedii Górnos Śląskiej

Represje określane przez historyków mianem Tragedii Górnos Śląskiej rozpoczęły się pod koniec stycznia 1945 r. wraz z wkroczeniem Armii Czerwonej na Górny Śląsk.

Jednym z najbardziej tragicznych wydarzeń była masakra w Miechowicach, gdzie zamordowano setki cywilnych mieszkańców, którzy byli wyprowadzani z piwnic i rozstrzeliwani przez sowieckich żołnierzy.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej dotychczasowe niemieckie nazistowskie obozy stały się obozami dla miejscowej ludności, niezależnie od jej narodowości. W obozach tych w wyniku prześladowań, przemocy, zabójstw, tragicznych warunków bytowych oraz chorób zginęło wiele tysięcy osób.

Mieszkańcy Górnego Śląska doświadczyli licznych represji, gwałtów i mordów. Rozpoczęła się też akcja masowych zatrzymań i deportacji do pracy przymusowej. Akty terroru wobec Górnos Ślązaków – aresztowania, internowania, egzekucje i wywózki do niewolniczej pracy na Wschód, bez względu na narodowość – trwały przez kilka miesięcy. Według szacunków wywieziono 40–60 tysięcy mieszkańców regionu. Część deportowanych nie przeżyła transportu. Internowanych przetrzymywano w obozach przejściowych. Większość Górnos Ślązaków została skierowana do batalionów pracy znajdujących się przede wszystkim na terenie Zagłębia Donieckiego, Białorusi i Kaukazu. Obozy te były administrowane przez Główny Zarząd ds. Jeńców Wojennych i Internowanych NKWD. Podróż w bydłych wagonach – nazywanych na Śląsku „krowiakami” – trwała nawet kilkadziesiąt dni. Wśród deportowanych byli powstańcy śląscy, żołnierze kampanii wrześniowej, a także członkowie konspiracji antyhitlerowskiej. W obozach na Wschodzie Górnos Ślązacy przetrzymywani byli w bardzo trudnych warunkach: w barakach, z głodowymi racjami żywnościowymi, ograniczonym dostępem do wody pitnej i bez opieki medycznej. Spośród wywiezionych prawdopodobnie ponad połowa pozostała na „niehumanitarnej ziemi”, umierając podczas transportu lub katorżniczej pracy – w kopalniach, hutach, kamieniołomach

i lasach. Pierwsze powroty rozpoczęły się pod koniec 1945 r., jednak ostatni z ocalałych powracali dopiero na początku lat 50. ubiegłego wieku.

Według niektórych źródeł różnego typu represje mogły dotknąć nawet 90 tysięcy osób.

Wydarzenia te pozostawiły po sobie bolesne rany w pamięci Górnoszlązaków. Do 1989 r. temat Tragedii Górnoszląskiej nieobecny był zarówno w mediach, jak i opracowaniach naukowych. Pamięć o tych wydarzeniach, mimo zakazu ze strony władz komunistycznych, podtrzymywana była w środowisku rodzinnym represjonowanych osób. Dopiero upadek systemu komunistycznego umożliwił publiczne wyartykułowanie krzywd, jakie spotkały dziesiątki tysięcy Górnoszlązaków. IPN od kilkunastu lat prowadzi badania naukowe, poświęcone wywózkom, publikuje wspomnienia i organizuje wystawy, wciąż tworzy też imienną listę deportowanych.

Od 2011 r. w ostatnią niedzielę stycznia w województwie śląskim obchodzony jest Dzień Pamięci o Tragedii Górnoszląskiej 1945 roku, ustanowiony przez Sejmik Województwa Śląskiego, jako upamiętnienie tysięcy niewinnych i bezbronnych mieszkańców Górnego Śląska, którzy od stycznia 1945 r. stali się ofiarami masowych zbrodni Armii Czerwonej i komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, a w 2012 r. Sejmik Województwa Opolskiego przyjął rezolucję w sprawie uczczenia pamięci bezbronnych i niewinnych ofiar Tragedii Górnoszląskiej oraz ofiar zbrodni dokonanych na obywatelach Rzeczypospolitej Polskiej.

14 lutego 2015 r. w budynku starego dworca PKP w Radzionkowie zostało otwarte Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoszlązaków do ZSRR w 1945 roku, wsparte przez 29 śląskich samorządów.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 75. rocznicę wydarzeń zwanych Tragedią Górnoszląską oddaje hołd wszystkim represjonowanym, którzy stracili wówczas życie, zdrowie lub wolność. Niech pamięć o ofiarach Tragedii Górnoszląskiej będzie godnie uczczona przez mieszkańców nie tylko województw śląskiego i opolskiego.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Tomasz GRODZKI